

Małgorzata Sady

„Dlaczego Themersonowie czyli obecność przywracana”

Kiedy wkroczyłam w świat Franciszki i Stefana, a było to nieomal pół wieku temu, składał się on z fragmentów osobnych i oddalonych od siebie.

Obszar pierwszy to filmy, z których jedynie jeden - „Przygodę człowieka poczciwego” (1937) można było zobaczyć w Polsce i to na wyjątkowych, nieczęstych pokazach w galeriach i miejscach poświęconych sztuce współczesnej. Dostęp do niego mieli regularnie studenci Łódzkiej Szkoły Filmowej, jako że znajdował się on w uczelnianych zbiorach i stanowił bez wątpienia źródło inspiracji dla poczynań niekonwencjonalnych, młodych adeptów kinematografii, choćby dla Romana Polańskiego („Dwaj ludzie z szafą”). Janusz Zagrodzki, historyk sztuki, krytyk i kurator wystaw pokazywał go w miejscach przyjaznych sztuce awangardowej wraz ze slajdami z kadrami z czterech filmów, które Themersonowie nakręcili w Polsce przed wojną, a które zaginęły. Dzięki jednemu z takich spotkań wprowadzona zostałam w ich filmowy świat. Do twórczości filmowej Franciszki i Stefana nawiązywał Warsztat Szkoły Filmowej, którego członkowie, a w szczególności Józef Robakowski, zawsze wymieniali Themersonów jako najważniejszych przedstawicieli polskiej awangardy filmowej lat 30. i 40., uważając się jednocześnie za ich spadkobierców. Najbardziej wzruszający był pokaz w londyńskiej Spółdzielni Filmowej - Filmmakers' Cooperative – kiedy publicznie uhonorowali obecnych na sali Themersonów. Naturalnie dla historyków filmu i filmoznawców, Themersonowie byli niezwykle ważnymi twórcami, mówili o nich i pisali, ale nie były to publikacje docierające do szerokiego czytelnika.

Niektórzy pamiętali z dzieciństwa książkę „Pan Tom buduje dom” (dwa kolejne, powojenne wydania pochodzą z roku 1957 i 1958) niekoniecznie wiążąc ją z autorami tekstu i ilustracji, jak to często w przypadku literatury dziecięcej bywa. W 1958 roku ukazały się, napisane już po wojnie, „Przygody Pędrka Wyrzutka”, wcześniej drukowane w odcinkach w piśmie „Świat” (1957/1958). Inne przedwojenne książki Themersonów dla dzieci wznowione zostaną dopiero w wieku XXI.

Filozofowie, szczególnie ci, których zajmował problem języka i brytyjska filozofia analityczna, a także ci, którzy rozważali problemy etyczne, sięgali z ukontentowaniem po „Wykład profesora Mmaa” ze wspaniałymi ilustracjami Franciszki, a także powieść „Kardynał Pölätü”.

Dla miłośników literatury i literaturoznawców, powieści, opowiadania i eseje pisane przez Stefana stanowiły smakowity kąsek. Nie ukazywały się one zbyt często i do końca wieku XX rzadko je wznawiano.

Themersonowie posiadali dość osobliwy status w ojczystym kraju. Należeli do przedwojennej awangardy filmowej, która była lewicująca, idąc niejako w zgodzie z panującą po 1944 roku ideologią socjalistyczną. Ich koledzy z S.A.F-u (Spółdzielni Autorów Filmowych powołanej do życia w 1935 roku, do której należeli m.in. W. Jakubowska, S.Wohl, J.Toeplitz, A.Ford, E.Cękański) po wojnie świetnie wpisali się w nowe struktury, założyli szkołę filmową działającą do dzisiaj w Łodzi, piastowali w niej ważne stanowiska, reżyserowali wysokobudżetowe filmy, zakładali studia filmowe. Themersonowie do Polski nie wrócili i zdecydowali się pozostać w Londynie, dokąd rzuciły ich losy wojenne. Do roku 1943

Franciszka pracowała w Ministerstwie Informacji i Dokumentacji Rządu Polskiego na Wychodźstwie. Zrezygnowała z posady, aby Stefan mógł być zatrudniony w Dziale Filmowym działającym w tym ministerstwie, po czym w ramach pracy w tej instytucji wspólnie zrealizowali dwa filmy. W latach 1944-46 Stefan regularnie publikował w piśmie emigracyjnym „Nowa Polska” ukazującym się w Londynie. Szereg czynników miało wpływ na to, że zdecydowali się pozostać w Anglii – jednym z najważniejszych było odnalezienie w Polsce i sprowadzenie do Londynu nastoletniej Jasi, jedynej bliskiej krewnej ocalałej z Holokaustu, a poza tym niebezpieczne przekonanie, że w nowej rzeczywistości pozbawieni zostaną wolności tworzenia. Związki Themersonów z polskim środowiskiem emigracyjnym dość szybko uległy rozluźnieniu na rzecz kontaktów z międzynarodowym światem sztuki i nauki, jednak z perspektywy socjalistycznej Polski znajdowali się po przeciwnej stronie granicy ideologicznej. Stali się obywatelami ziemi niczyjej – ich twórczość nie miała zabarwienia politycznego, nie wpisywała się w struktury emigracyjne i w związku z tym nie funkcjonowała w „drugim obiegu”, a jednocześnie ze względów politycznych nie popularyzowano jej w strukturach oficjalnych, obowiązujących w Polsce. Jeśli przyjrzymy się datom pierwszych publikacji książek themersonowskich w Polsce, to dziwnie zbiegają się one z datami odwilży politycznych. „Wykład profesora Mmaa” ukazał się po raz pierwszy w roku 1958 (dwa lata po zmianie rządu), kolejna powieść „Kardynał Pölättö” w 1971 (rok po kolejnej zmianie rządu), zbiór „Generał Piesc i inne opowiadania” w 1980 roku (roku powstania Solidarności). Wszystkie te utwory były napisane po polsku. Miały już swoje angielskie edycje, ale były to tłumaczenia. W latach 50. Stefan zaczął pisać po angielsku i pozostałe powieści, opowiadania i eseje, które stopniowo drukowano w Polsce były już tłumaczeniami na język polski.

Natomiast książki dla dzieci, ilustrowane przez Franciszkę przed wojną, innych autorów niż Stefan (spośród nieomal 60 pozycji opracowanych graficznie przez Franciszkę osiem miało jego teksty) były wznawiane - choćby „Tańcowała igła z nitką” czy „Kaczka Dziwaczka” Jana Brzechwy. Przechodziły one bez specjalnego echa jeśli chodzi o całościową percepcję twórczości Themersonów, choć niewątpliwie cieszyły młodych czytelników i czytelniczki, a także zwracały uwagę nielicznych specjalistów w tej dziedzinie literatury. Ukazywały się też inne książki „dorosłych” autorów z jej ilustracjami. A w 1964 roku Galeria Zachęta w Warszawie zaprezentowała obszerną wystawę jej obrazów.

Themersonowie w Polsce często nie bywali. Po raz pierwszy przyjechali w roku 1958, a ostatni w maju 1981 roku (na premierę opery semantycznej *Św. Franciszek i Wilk z Gubbio czyli kotelty św. Franciszka*). Stefan przebywał w Domu Pracy Twórczej w Konstancinie, a Franciszka leczyła się w klinice rządowej w Warszawie. Na 10 grudnia 1981 zaplanowano otwarcie wystawy Themersonów „Poszukiwania wizualne” przygotowanej przez Muzeum Sztuki w Łodzi z drugą odsłoną w Zachęcie w Warszawie. W związku z wykładem Stefana w Holandii, wernisaż przeniesiono na 18 grudnia wbrew protestom Themersonów, którzy nie planowali przyjazdu do Łodzi, tłumacząc się złym stanem zdrowia. 13 grudnia wprowadzono w Polsce stan wojenny. Wystawę otworzono w Łodzi, a potem w Warszawie. Restrykcje stanu wojennego ograniczyły znacząco właściwe zaistnienie wystawy.

Wyjeżdżając z Warszawy do Paryża niewiele ponad rok przed wybuchem wojny, Themersonowie nie myśleli o emigracji na stałe. Był to wyjazd, który miał im przede wszystkim umożliwić rozwój artystyczny i wyzwolenie się z ograniczeń jakie odczuwali w Polsce. Zawirowania historii sprawiły, że trafili do Londynu i tam mieszkali do końca życia.

Themersonów poznałam w Londynie w 1978 roku i od tej pory pozostawaliśmy w stałym kontakcie. Odwiedzałam ich, pisaliśmy do siebie, rozmawialiśmy telefonicznie, otrzymywałam od nich różnorakie przesyłki. Ta bliska znajomość zaważyła w sposób istotny na moim życiu i dla nich była także ważna, o czym dowiedziałam się pod koniec ich życia. Po śmierci Themersonów w 1988 roku, postanowiłam podziękować im za to wszystko co od nich otrzymywałam – intelektualnie, emocjonalnie, a także najwyczejniej materialnie. Postanowiłam mówić o nich, organizować wystawy i wydarzenia z Themersonami związane, prowadzić warsztaty, tłumaczyć teksty Stefana i doprowadzać do publikacji tychże, pisać o ich twórczości i o nich jako niezwykłych osobach (działo się to nie tylko w Polsce, ale m.in. w Irlandii, Wielkiej Brytanii, Szwajcarii, na Litwie, Ukrainie, w Rosji, Izraelu, USA, Szwecji, Australii, Norwegii). Podzielić się tym, co wiem o nich. Nie było we mnie zgody na to, że byli tak mało obecni, nieproporcjonalnie do tego, co wnieśli do świata sztuki. Naturalnie nie byłam jedyną osobą, która tak myślała. Pod koniec wieku XX i w wieku XXI Themersonowie na dobre powrócili do Polski dzięki liczny publikacjom, wystawom, wykładom, spotkaniom, spektaklom, konferencjom i ważnym wydarzeniom. W Gdańsku został zorganizowany duży festiwal „Świat według Themersonów” (praca dyplomowa Jadwigi Charzyńskiej). W 2002 powstało małe Archiwum Themersonów na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach stworzone z eksponatów darowanych przez Jasię Reichardt, siostrzenicę Franciszki. Płock, miasto w którym urodził się Stefan i z którym związane są także losy rodziny Franciszki, uhonorował tę wyjątkową parę artystów poprzez liczne działania z Themersonami związane – w Książnicy Płockiej, Muzeum Mazowieckim, Jagiellonce – szkole do której uczęszczał Stefan. Jedna z ulic została nazwana ich imieniem. Największym i corocznie odbywającym się przedsięwzięciem poświęconym Franciszce i Stefanowi jest Festiwal Themersonów organizowany od 2010 roku przez Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki (od kilku lat imienia Franciszki i Stefana Themersonów), prezentujący wszelkie możliwe aspekty ich twórczości, a także prace nią inspirowane. W Płocku z inicjatywy Jasi Reichardt, wmurowano tablicę pamiątkową na domu, w którym urodził się i mieszkał Stefan. Iskry wznowiły wydania wszystkich obszerniejszych utworów Stefana. W Warszawie, Gdańsku i Łodzi zaprezentowane zostały znaczące wystawy, a w 2013 roku Warszawa świętowała Dni Themersonów pod egidą Instytutu Książki (kuratorzy: Marcin Giżycki i Małgorzata Sady). Tego roku „Literatura na świecie” w całości została poświęcona ich twórczości, a w 2024 „Teksty drugie”. W 2015 roku Biblioteka Narodowa zakupiła londyńskie Archiwum Themersonów, opracowywane przez ponad 25 lat przez Jasię Richardt i Nicka Wadleya, historyka sztuki, męża Jasi, przy pomocy wielu osób dobrej woli. Archiwum jest stopniowo digitalizowane i udostępniane na stronie Polony. W Muzeum Mazowieckim powstała stała ekspozycja – Galeria Themersonów (2021), prezentująca wieloaspektowo dorobek artystyczny Franciszki i Stefana, i przemawiająca ich językiem (kuratorka: Małgorzata Sady). Pod patronatem Themersonów odbywało się trwające przez rok artystyczne przedsięwzięcie „Opowieści. Świat jest bardziej skomplikowany niż nasze prawdy o nim” we współpracy Kunstbanken w Hamar (Norwegia) z Muzeum Mazowieckim (2023-2024). Odnalezienie filmu „Europa” wzbudziło nową falę zainteresowań twórczością Themersonów, nie tylko filmową. „Europę” pokazywano m.in. w kinie Iluzjon i w Zachęcie, w Szkole Filmowej w Łodzi. To część długiej listy wydarzeń themersonowskich, której końca nie widać, biorąc pod uwagę plany na przyszłość i rosnącą liczbę zainteresowanych.

Za największą wartość twórczości Themersonów można uznać to, iż powytoczyli ścieżki wcześniej nieuczęszczane, pootwierali drzwi, na które niełatwo było natrafić, pozwolili

mądrze i ciekawie patrzeć na świat, nie przywiązując się do obowiązujących przekonań, postępować przyzwoicie, iść cały czas pełną parą „w przód, ale tyłem”. I taka postawa nie ulega zmianom bez względu na upływ czasu.

Małgorzata Sady